



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Limanowej

Szkolenie rodzin zastępczych

W dniu 29 kwietnia 2015 r, o godzinie 16:30, w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Limanowej odbyło się szkolenie dla rodzin zastępczych, które poprowadził ksiądz Edward Kobos. Na co dzień jest on kapłanem w Parafii Świętej Małgorzaty w Nowym Sączu i posiada duże doświadczenie w pracy z rodziną i młodzieżą.

Ksiądz Edward, na początku spotkania podkreślił iż pierwsza wzmianka o rodzicielstwie zastępczym znajduje się w Piśmie Świętym. To święty Józef, opiekując się Jezusem i wychowując go, był dla niego tatą zastępczym.

Podczas szkolenia prowadzący podkreślił, iż bez miłości nie ma dobrego wychowania. Żadne dziecko nie będzie miało szczęśliwego dzieciństwa bez poczucia, że jest bezwarunkowo kochane. Nawet, jeśli rodzicowi zdarzają się jakieś potknięcia wychowawcze, to miłość będzie na nie skutecznym lekarstwem. Stanie się spoiwem, które pomoże stworzyć mocny fundament, na którym dziecko oprze swoje dorosłe życie, i z którego będzie czerpać siły.

Ponadto, rodzice muszą pamiętać, że dziecko pragnie ich uwagi i rozmowy. To, że czasem nasi podopieczni nie opowiadają swoim życiu spontanicznie, nie znaczy, że rodzic ma nie pytać i nie dążyć do tego, aby poznać jego marzenia, hobby czy plany. Ksiądz podkreślił, że lepiej poświęcić dziecku całkowicie 10 minut, niż godzinę, robiąc w tym czasie kilka innych rzeczy.

Dziecko musi widzieć, że rodzice mają w sobie wsparcie, kochają się i rozumieją. Bezpieczny do tej pory świat zaczyna się walić wraz z kolejną kłótnią rodziców. Brak stabilności, niejasność i nieprzewidywalność tego, co może się zdarzyć, nie pozostaje bez wpływu na rozwój dziecka. Jest przerażone, wystraszone, zagubione w panującym chaosie. Rodzice zajęci swoimi sporami, kłótniami, nie znajdują czasu ani energii, by w sposób uważny zająć się dzieckiem. Traci ono poczucie bezpieczeństwa, zaczyna się zamartwiać o przyszłość swoją i rodziców. Dziecko zazwyczaj ma tendencje do przypisywania sobie winy za kłótnie domowe.

Spotkanie trwało około dwóch godzin, a wśród przybyłych rodzin były zarówno niezawodowe, jak i zawodowe i spokrewnione.